

Teoretyczne problemy genologii a gatunki współczesnej wypowiedzi politycznej

Theoretical issues of genology vs modern speech genres

Małgorzata Słowik

UNIwersytet MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

Słowa kluczowe

genologia, gatunek mowy, gatunek wypowiedzi politycznej

Keywords

genology, speech genre, political statement genre

Abstrakt

Celem moich rozważań jest prezentacja badań genologicznych (literackich i lingwistycznych) nad gatunkiem i aplikacja dotychczasowych ustaleń do opisu gatunków wypowiedzi politycznej.

Przedmiotem refleksji jest status gatunku w ujęciu klasycznym, typologicznym i politypicznym. W ujęciu klasycznym tekst może należeć do danego gatunku tylko wtedy, gdy posiada wszystkie parametry charakteryzujące tenże gatunek. W kluczowym dla nowej genologii ujęciu typologicznym przynależność tekstu do określonego gatunku jest oparta na podobieństwie do wzorca i ma charakter stopniowalny. Ten sposób rozumienia gatunku, ukierunkowany na odniesienie do prototypu, zdominował współczesną polską genologię. Przyjmuję go również jako podstawę opisu gatunków wypowiedzi politycznej.

Omawiając historię gatunku mowy, przypominam prace Michała Bachtina, według którego gatunki mowy to wzorce wypowiedzi. Będąc względnie trwałym wyznacznikiem stylu i odmiany, stanowią klucz do interpretacji tekstu. Omawiam również stanowisko Stefani Skwarczyńskiej, która przedstawiła postulaty stanowiące podstawę analizy każdego gatunku metodą lingwistyczną z uwzględnieniem cech konstytutywnych opisu aktu mowy w dziesięciu parametrach. W swojej propozycji badawczej Skwarczyńska łączy podejście strukturalne z funkcjonalnym.

Podobne modele opisu gatunku prezentują: Aleksander Wilkoń, Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska czy Maria Wojtak. Badacze ci posługują się parametrycznym opisem gatunku, który w każdym z ujęć różni się w niewielkim stopniu.

Typologii gatunków wypowiedzi politycznej oraz ich opisu podjęli się m.in.: Teun Adrianus van Dijk, Elena Iosifovna Šejgal, Anatolij Prokop'evič Čudinov, a wśród badaczy polskich Małgorzata Kita, Janina Frasz, Cezary Trutkowski. Badacze dokonują typologii na podstawie wybranego kryterium, np.: nadawcy, intencji, skuteczności i relacji wiążącej nadawcę z odbiorcą, funkcji, zasięgu, sposobu percepcji tekstu politycznego przez jego odbiorców, rozmiaru tekstu. W efekcie uznać trzeba, że nie opracowano dotąd uniwersalnego systemu klasyfikacji gatunków wypowiedzi politycznych. Na podstawie dotychczasowych ustaleń genologicznych *exposé* można scharakteryzować według powyższych kryteriów.

Abstract

The aim of this paper is to present genological research (literary and linguistic) on the genre of political speech, and to apply the findings to its description.

Firstly, the subject of the presentation is the status of the genre in terms of classical, typology and politics. In the classical context, a text may belong to a given genre only if it has all the parameters that characterise it. In the typological approach which is key to the new genology, the belonging of a text to a specific genre is based on its similarity to a pattern and is gradual. The following interpretation of the genre, with the reference to the prototype, has dominated modern genology. In my paper I take it as the basis for describing the genres of political speech.

Discussing the history of the speech genre, I recall the works of Mikhail Bakhtin, according to whom speech genres are patterns of speech. Being a relatively persistent determinant of style and variety, they are the key to text interpretation. I also analyse Stefania Skwarczyńska's approach in which she presents the postulates constituting the basis for the analysis of each genre using the linguistic method, taking into account the constitutive features of the description of the speech act according to ten parameters. In her research, Skwarczyńska combines a structural and functional approach. Similar models of the genre description are presented by: Aleksander Wilkoń, Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska and Maria Wojtak. These researchers use a parametric description of the genre, although each of them differs slightly.

Historia genologii europejskiej sięga czasów starożytnych, w których regulowały ją traktaty normatywne, tj. poetyki i retoryki. Dopiero w XX wieku stała się samodzielną dyscypliną nauki, ale ściśle związaną z utworami literackimi¹. W historii genologii, jak pisze Stanisław Gajda: „można wyróżnić dwa okresy rozwojowe: stadium uniwersalistyczne od czasów najdawniejszych

¹ M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 11.

po wiek XIX oraz stadium naukowe od przełomu wieku XIX i XX”². W okresie pierwszym, normatywnym, kierowano się w ocenie i charakterystyce gatunku kategoryzacją arystotelesowską. Drugi okres był mniej konserwatywny, a cele i metody kategoryzacji utworów zdecydowanie łagodniejsze. Jak zauważa Stefan Sawicki³, do romantyzmu gatunek traktowano jako pojęcie klasyfikacyjne powiązane z klasyczną teorią kategoryzacji zjawisk. Na przełomie XIX i XX wieku zaczęto natomiast rozluźniać sztywne zasady klasyfikacji cech kategoryzowanych obiektów, a kategoryzacja klasyczna przestała być uważana za jedyny model dostępny dla ludzkiego umysłu. Nowy model kategoryzacji, określane jako subiektywny, związany z efektem prototypowym, przyniósł zmiany także w obrębie teorii gatunku, który w ujęciu typologicznym został uznany za kategorię zbudowaną wokół pewnego wzorcowego modelu, choć niekoniecznie wiernie odtwarzającą wszystkie cechy tego wzorca.

Dokonując przeglądu stanowisk badawczych, dotyczących sposobów ujmowania gatunku oraz funkcjonujących w literaturze przedmiotu propozycji jego opisu, omawiam więc kolejno zarówno tradycyjny opis genologiczny, jak i ujęcie typologiczne. Za istotne rozwinięcie współczesnej myśli genologicznej uznaję też propozycję opisu politypicznego.

Przedmiotem moich zainteresowań jest historia pojęcia gatunku mowy oraz typologia i opis gatunków wypowiedzi politycznej. Jako przykład wykorzystania dotychczasowych ustaleń w opisie pola gatunków wypowiedzi politycznej wykorzystam *exposé*.

I.

1. Tradycja genologiczna: Arystoteles i ujęcie klasyczne

Do romantyzmu *gatunek* traktowano jako pojęcie klasyfikacyjne:

Jeśli nawet nie zachowywano jednolitej zasady podziału w obrębie pojęcia nadrzędnego, często zresztą takiego pojęcia nie konstruowano, to jednak zawsze uważano, że wszystkie cechy stanowiące pojęcie, tworzące pojęcie, muszą być obecne w każdym egzemplarzu w każdym utworze należącym do klasy pojęciem tym wyznaczonej⁴.

² S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 257.

³ S. Sawicki, *Gatunek literacki: pojęcie klasyfikacyjne, typologiczne, politypiczne?*, [w:] *Współczesna polszczyzna, wybór opracowań*, t. 3: *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin 2004, s. 200.

⁴ Ibidem, op. cit., s. 197.

Ten sposób myślenia o gatunku bazował na koncepcji Arystotelesa, wedle którego:

1. W kategoryzacji klasycznej rozróżnia się cechy definicyjne (dystyngtywne) oraz fakultatywne (charakterystyczne dla części egzemplarzy, okazjonalne).
2. Kategorie definiowane są za pomocą cech koniecznych i wystarczających. Zatem, aby obiekt należał do określonej kategorii, musi posiadać takie cechy, które są niezbędne do jego zdefiniowania. Jeżeli zaś wspomniany obiekt nie posiada którejs z potrzebnych cech, nie będzie należał do kategorii. Cechy konieczne chronią przed rozszerzeniem zakresu kategorii, zaś cechy wystarczające chronią przed zawężeniem cech koniecznych.
3. Cechy są binarne, co wynika z zasady sprzeczności i wyłączonego środka. Opisujący obiekt nie może posiadać i jednocześnie nie posiadać cech kategoryalnych albo należeć i nie należeć do kategorii. Dana cecha ma albo wartość ujemną, albo dodatnią, przez co występuje tylko w jednej wartości.
4. Kategorie mają wyraźne granice. Ich ustanowienie ściśle określa przynależność obiektów do zbioru lub wyklucza ze zbioru. Nie występują w tym przypadku struktury wątpliwe.
5. Wszystkie elementy danej kategorii są równorzędne, czyli obiekt, który jest elementem kategorii, wykazuje wszystkie cechy stanowiące o kategorii, zaś obiekt, który nie wykazuje wszystkich cech kategoryalnych, do kategorii nie należy. Ważne jest to, że w kategorii nie obowiązuje hierarchizacja elementów: wszystkie są równe⁵.

W tym ujęciu gatunek „stabilizowany” był więc sztywnymi normami, nieprzekraczalnymi regułami tematycznymi, kompozycyjnymi, a także cechami stylistycznymi, charakterystycznymi dla określonego utworu, który wartościowany był ze względu na wierność regułom⁶. Tym samym tekst, „który nie posiada choćby jednej cechy wymaganej przez pojęcie gatunku, nie jest utworem przynależnym do gatunku”⁷.

⁵ Zob. J. R. Taylor *Kategoryzacja w języku. Prototyp w teorii językoznawczej*, przeł. A. Skucińska, Kraków 2001, s. 46-47; B. Witosz, *Genealogia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005, s. 64-65; R. Tokarski, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2015, s. 118.

⁶ M. Wojtak, op. cit., s. 11.

⁷ S. Sawicki, op. cit., s. 197.

2. Ujęcie typologiczne i polityczne

Na przełomie XIX i XX wieku zaczęto rozluźniać sztywne zasady klasyfikacji cech kategoryzowanych obiektów. Wpływ na ten sposób ujmowania kategoryzacji jako narzędzia ludzkiego poznania miały m.in. prace Ludwiga Wittgensteina i Eleanor Rosch.

Ludwik Wittgenstein, prezentując koncepcję „gier językowych”⁸, ujmował gry jako zbiór otwarty i dynamiczny (podlegający przekształceniom)⁹. Myśl Wittgensteina stała się punktem wyjścia do spojrzenia na kategoryzację, z innego – subiektywnego – punktu widzenia i uznania, że:

[...] granice między kategoriami są nieostre, a między poziomami kategoryzacji istnieje wyraźna hierarchizacja. Za podstawowe zasady kategoryzacji uznano oszczędność poznawczą motywującą człowieka do budowania pojęć o ograniczonej złożoności poznawczej [...] oraz postrzeganie struktury świata jako korelacyjnej¹⁰.

Główną wartość kategoryzowanego obiektu w tym ujęciu przedstawiały jego cechy ilościowe, a nie jakościowe (stopniowanie cech) względem cech modelu¹¹. O przynależności do gatunku świadczył zakres cech o różnym stopniu natężenia: „Tego rodzaju pojęcia stawały się bardziej elastyczne, w mniejszym stopniu krępujące badaną rzeczywistość”¹². Z tego punktu widzenia gatunek charakteryzuje się zespołem cech, które otwierają go na dynamikę, przekształcenia i ewolucję, co wyzwala go ze sztywnych ram ujęcia klasycznego.

Natomiast prowadzone przez Eleanor Rosch badania dowiodły, że istnieją dwie ogólne i podstawowe zasady tworzenia kategorii:

Pierwsza dotyczy funkcji systemów kategorii i głosi, że ich zadaniem jest dostarczenie maksimum informacji przy najmniejszym wysiłku poznawczym; druga dotyczy struktury dostarczanej w ten sposób informacji – zakłada, że spostrzegany świat ma postać ustrukturuwanej informacji, a nie dowolnych i niepoddających się przewidywaniom właściwości. Tak więc maksimum informacji przy minimalnym wysiłku poznawczym jest osiągalne wtedy, kiedy kategorie odwzorowują strukturę postrzeganego świata tak

⁸ B. Witosz, op. cit., s. 59-60.

⁹ L. Koj, *Defining Meaning Families*, „Studia Logica”, 1969, t. XXV, s. 141-150.

¹⁰ J. Szadura, *Czas jako kategoria językowo-kulturowa w polszczyźnie*, Lublin 2017, s. 44.

¹¹ „Pojęciem typologicznym obejmuje się zbiór jednostek podobnych do wzorca ze względu na posiadanie pewnej ilości (nie wszystkich) cech wzorca” (S. Sawicki, op. cit., s. 201).

¹² Ibidem, s. 200.

ściśle, jak to jest tylko możliwe. Warunek ten może być spełniony albo poprzez dopasowanie kategorii do danych struktur atrybutów, albo przez definicję czy redefinicję atrybutów dla utrzymania danego zbioru odpowiednio ustrukturuowanych kategorii¹³.

Ten sposób ujmowania procesu kategoryzacji dał początek modelowi opisu przez odniesienie do prototypu, zakładającemu, że „proces kategoryzacji jest z natury subiektywny, [...] jego wyjaśnienia należy szukać w doświadczeniu zmysłowym, czyli w procesach percepcji, ponieważ doświadczenie to poprzedza i warunkuje powstanie struktur pojęciowych”¹⁴. To wszelkie doświadczenia empiryczne oraz możliwość ich percepcji generują powstawanie struktur pojęciowych. Jak pisze Tabakowska: „Podstawowym elementem procesu poznawczego jest dokonywanie porównań: szukanie podobieństw i różnic między rzeczami”¹⁵. Również kształt kategorii pojęciowych zależy od „natury procesu obserwacji”¹⁶. Dlatego też Elżbieta Tabakowska uznaje, że w relacji zachodzącej między kategoriami poznawczymi i językiem zasady kategoryzacji przez prototyp przyczyniły się do:

[...] powstania dwóch koncepcji teoretycznych dotyczących związku struktur pojęciowych z językiem: modelu kategorii radialnej oraz modelu sieciowego. Pierwszy rozwinął się z badań nad metaforą i metonimią w języku naturalnym prowadzonych przez George’a Lakoffa i jego współpracowników, drugi zaś w językoznawczej myśli teoretycznej Ronalda Langackera¹⁷.

George Lakoff, autor koncepcji kategorii radialnej złożonej z elementów centralnych (prototypowych) i peryferyjnych (nieprototypowych)¹⁸ pisze, że kategorie mają strukturę radialną (jako przykład podaje kategorię matka):

[...] Jak widzieliśmy w przypadku kategorii matka, struktura radialna w obrębie danej kategorii stanowi źródło efektów prototypowych. Generalnie rzecz biorąc, w obrębie kategorii radialnych mniej centralne kategorie podrzędne pojmowane są jako warianty kategorii bardziej centralnych. Tak więc matka biologiczna i matka zastępcza nie są rozumiane wprost, lecz w relacji do modelu centralnego matki¹⁹.

¹³ E. Rosch, *Zasady kategoryzacji*, „Etnolingwistyka”, 2005, t. 17.

¹⁴ E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie, wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995, s. 40.

¹⁵ Ibidem, s. 41.

¹⁶ Ibidem, s. 41.

¹⁷ Ibidem, s. 46.

¹⁸ Ibidem, s. 46.

¹⁹ G. Lakoff, *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią o człowieku*, Kraków 2011, s. 89.

Model sieciowy, który został zaproponowany przez Ronalda Langackera, by opisać semantykę języka naturalnego, jest natomiast rozwinięciem pojęcia kategorii radialnej. Jak pisze Tabakowska, Langacker twierdzi, że:

[...] większość kategorii pojęciowych nie da się sprowadzić do schematu «słoneczka», z jedynym centrum, od którego rozszerzenia rozchodzą się jak promienie. Na ogół cała struktura jest o wiele bardziej złożona i przypomina raczej skomplikowany układ węzłów i ich wzajemnych połączeń. Dzieje się tak dlatego, że proces kategoryzacji przebiega na dwa sposoby. Po pierwsze, w wymiarze „pionowym” powyżej i poniżej poziomu podstawowego powstają kategorie o większym lub mniejszym stopniu uszczegółowienia. Po drugie, procesy rozszerzeń (zarówno metaforycznych, jak i metonimicznych) mogą być długimi łańcuchami semantycznych powiązań, a już istniejące pojęcia mogą się stawać punktem wyjścia do tworzenia kolejnych rozszerzeń, i w ten sposób zdobywać sobie status nowych prototypów²⁰.

Akceptacja modelu sieciowego wyjaśnia zasadniczą funkcję kontekstu, która jest podstawą gramatyki kognitywnej: „[...] jednostki językowe można zdefiniować wyłącznie w odniesieniu do kontekstu, w jakim występują, i [...] tylko w określonym kontekście można mówić o ich poprawności albo niepoprawności”²¹.

O związku kategorii klasycznych i prototypowych ze strukturą pojęć Lakoff pisze, że:

[...] klasyczna teoria kategorii zupełnie nie sprawdza się w odniesieniu do pojęć złożonych. [...] istnieje związek między efektami prototypowymi a rozumieniem opartym na metonimii. Efekty prototypowe można wyjaśnić za pomocą modeli metonimicznych, które niezależnie od tego pozwalają wyjaśnić tzw. rozumienie oparte na punkcie odniesienia. Efekty prototypowe nie są więc niezależne od rozumowania. [...] istnieją bezpośrednie korelacje między strukturą pojęciową a efektami prototypowymi, dwojakiego rodzaju: w postaci modeli poznawczych, które określają stopień przynależności do kategorii, oraz w postaci kategorii radialnych²².

Badania nad procesami kategoryzacji naturalnej stanowiły istotny impuls do rozwoju refleksji genologicznej. Nowy sposób postrzegania gatunku przyjmował bowiem założenia, pozostające w związku z modelem kategoryzacji przez odniesienie do prototypu. Gatunek przestał być wzorcem, którego wszystkie cechy muszą zostać wiernie odtworzone w każdej realizacji tekstowej. Stał się zaś pewnym „wyobrażeniem idealnym”, a sztywną klasyfikację zastąpiła elastyczna typologia oparta na zasadzie

²⁰ E. Tabakowska, op. cit., s. 50.

²¹ Ibidem, s. 53.

²² G. Lakoff, op. cit., s. 147.

podobieństwa, zbliżonej do zasady klasyfikacji przez odniesienie do prototypu. W tym kontekście w obrębie genologii wykształciło się ujęcie typologiczne, które różniło się od klasycznego tym, że gatunki:

[...] nie wymagają identyczności, jednorodności cech wszystkich egzemplarzy zbioru. Przyjmowano pewien model, wzorzec bądź istniejący realnie, bądź tworzony sztucznie, i stosunkiem do niego – pośrednio wyznaczano zakres pojęcia²³.

Filozof i biolog Morton Beckner²⁴ poszedł o krok dalej i wskazał na skrajności w typologizacji gatunków, pisząc o pojęciach politypicznych, gdzie występuje:

[...] modelowy określony zespół cech $f_1, f_2... f_n$, to pojęcie politypiczne obejmuje zbiór jednostek takich, że:

1. Każda z jednostek należących do zbioru posiada dużą liczbę („a large number”) cech f modelu;
2. Każda cecha f modelu jest obecna w wielu jednostkach zbioru;
3. Żadnej z cech f modelu nie posiada każda jednostka zbioru²⁵.

Wynika z tego, że w zbiorze mogą występować zarówno jednostki podobne do siebie, jak i zupełnie odmienne. Ważne jest, by posiadały wspólną cechę z modelem. Relacje, które zachodzą między jednostkami a modelem, prowadzą do powstawania wielu typów utworów. Takie rozwiązanie stało się punktem wyjścia rozważań nad stosunkiem pojęć gatunku i ciągu gatunkowego dla Ferdinanda Brunetière’a:

O jednolitości zbioru nie decyduje wówczas odniesienie do wspólnego, wzorczego zbioru cech, lecz do jednostek sąsiadujących w ciągu. Definiujemy najpierw egzemplarz lub zbiór początkowy ciągu i z niego wyprowadzamy zjawiska następujące w czasie. Każdy element tego ciągu łączy podobieństwo do elementu poprzedzającego go i następującego po nim. To podobieństwo właśnie decyduje o więzi poszczególnych ogniw ciągu²⁶.

Jak możemy zauważyć, za Sawickim, doskonale byłoby konstruować:

[...] pojęcia typologiczne, posługujące się zarówno podobieństwem jakościowym, jak i ilościowym do wzorca. Podobieństwo to powinno być w odniesieniu do poszczególnych utworów uwarunkowane odpowiednio dużą

²³ S. Sawicki, op. cit., s. 200.

²⁴ M. Beckner, *The Biological Way of Thought*, New York 1959, cyt. za: Sawicki, op. cit., s. 201.

²⁵ S. Sawicki, op. cit., s. 201.

²⁶ Ibidem, s. 203.

ilością cech, tak aby było ono nie tylko podobieństwem do wzorca, lecz i do innych utworów należących do zbioru. [...] W badaniach historycznoliterackich pomocne byłoby pojęcie ciągu genologicznego jako podstawy dla ugrupowań utworów określonych przy pomocy pojęć typologicznych²⁷.

Jak zauważa Maria Wojtak:

Przedmiotem badań współczesnej genologii, traktowanej jako składnik literaturoznawstwa, jest opis struktury gatunków literackich, przedstawienie ich historycznego rozwoju, charakterystyka sposobu istnienia gatunku i zasad jego przekształcania systematyki gatunków²⁸.

Z typologiczną koncepcją gatunku łączy się przedstawiona przez Witosz struktura rodziny gatunkowej. Współcześnie gatunki mowy migrują między sobą, transfer ten odbywa się na zasadzie podobieństw. Gatunki zbliżają się do siebie w różnym stopniu, a odległość między nimi ustanawia relację sąsiedztwa lub pokrewieństwa. Powstała, w wyniku połączeń, „[m]apa *typologiczna* form tekstowych jest tak skomplikowana, że *gatunki* jednej rodziny wchodzą w relacje ze składnikami innych *rodzin*”²⁹. Dzięki ewolucji gatunkowej można budować rodziny gatunków, ale także można grupować gatunki w rodziny³⁰. Bożena Witosz zauważa, że:

Układ typologiczny form gatunkowych nie może w sposób trwały wyznaczać miejsca poszczególnym gatunkom, powinien przypominać elastyczną sieć, podatną na zmiany układu i rozciągliwą. Korzyści płynące z modelu *typologii* w postaci ruchomej sieci (mapy), na której możemy przesuwac (w zależności od zamierzonych celów) miejsca poszczególnych gatunków, są bez wątpienia duże. Elastyczność modelu *typologii*, jej wewnętrzna płynność i zewnętrzna niedomykalność pozwalają [...] zbudować wzorce poszczególnych *gatunków* bardziej przystające do rzeczywistości tekstowej, ustalić każdorazowo – w zależności od przyjętej perspektywy oglądu – ich miejsce na mapie, a to z kolei mimo wdrażania „mgławicowości” – pozwala w pełniejszy sposób przedstawić wzajemne relacje i uwarunkowania, jakim podlegają gatunki³¹.

W swoich badaniach przyjmuję typologiczną konstrukcję gatunku i, gatunki wypowiedzi politycznych traktuję jako zespół otwarty, podlegający

²⁷ Ibidem, s. 203–204.

²⁸ M. Wojtak, op. cit., s. 11.

²⁹ B. Witosz, op. cit., s. 151.

³⁰ Ibidem, s. 151.

³¹ Ibidem, s. 157.

zmianom pod wpływem czynników historycznych, społecznych i kulturowych. Granice między nimi nie są ostre, występują w wielu odmianach wariantywnych.

„Ogólnolingwistyczny problem wypowiedzi nie był nieomal brany pod uwagę. Od antyku badaniami objęto również gatunki retoryczne”³². Ważne stały się w badaniach, głównie wypowiedzi słownych, relacje zachodzące między słuchaczem a mówcą, a także słowne zwieńczenie wypowiedzi. Początkowo, aby uporządkować według określonych norm dzieła literackie, posługiwano się kategoriami rodzajowymi: „Kategorie rodzajowe nie były w pełni adekwatne do zjawisk literackich. Zaciążyło na nich myślenie w duchu logiki poarystotelesowskiej: zostały ujęte jako *genera*, którymi podporządkowane były niższe w hierarchii *species*, tym zaś poszczególne utwory: *indywidua*”³³. Z biegiem lat, zakres genologii poszerzył się o nowe gatunki. W ewolucji przedmiotu można zaobserwować dwa, szczególne dla omawianej gałęzi nauki, okresy.

Trudno było, w takiej sytuacji odnieść się do utworów wyłaniających się w procesie ewolucji języka i jego stylu. Wówczas aspekt normatywny teorii gatunkowych ujawniający się w zdaniach powinnościowych przyczynił się do zmian zainicjowanych przez pokolenie romantyków. Zmiany przez nich proponowane miały polegać na krzyżowaniu gatunków bądź pomijaniu niektórych z nich jako nieistotnych konwencji³⁴.

II.

1. Gatunek mowy – historia pojęcia

Za punkt odniesienia współczesnej refleksji poświęconej gatunkowi mowy trzeba uznać teorie gatunku proponowane na przestrzeni wielu lat badań. Przegląd stanowisk badawczych zacznę od omówienia koncepcji M. Bachtina³⁵. W kolejności przedstawię stanowiska: S. Skwarczyńskiej³⁶,

³² M. Bachtin, *Problem gatunków mowy*, [w:] *Współczesna polszczyzna, wybór opracowań*, t. 3, *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin 2004, s. 82.

³³ T. Michałowska, *Słownik literatury staropolskiej*, Wrocław 1990, s. 725.

³⁴ S. Sawicki, op. cit., s. 197.

³⁵ M. Bachtin, op. cit.

³⁶ S. Skwarczyńska, *Cechy konstytutywne gatunku*, [w:] *Współczesna polszczyzna, wybór opracowań*, t. 3, *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin 2004, s. 64–80.

A. Furdala³⁷, S. Gajdy³⁸, A. Wierzbickiej³⁹, B. Witosz⁴⁰, A. Wilkonia⁴¹, J. Bartmińskiego i S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej⁴² oraz M. Wojtak⁴³.

1.1. Michał Bachtin, twórca tego pojęcia, uznaje, że gatunki (mowy) to względnie trwałe pod kątem tematycznym, kompozycyjnym i stylistycznym wzorce wypowiedzi będące kluczem do interpretacji tekstu. Są one charakterystyczne dla odmian i stylów językowych. Uważa, że:

[...] nie sposób ogarnąć bogactwa i różnorodności gatunków mowy. Nie-wyczerpane są bowiem możliwości wielorakich działań człowieka, ponadto zaś w każdej sferze jego aktywności repertuar gatunków zmienia się i wzbogaca zależnie od jej rozwoju i skomplikowania. Podkreślić należy zwłaszcza niezmierne zróżnicowanie gatunków (ustnych i pisemnych). [...] zróżnicowanie gatunków mowy jest tak ogromne, że nie istnieje i istnieć nie może jakakolwiek jednolita płaszczyzna jej ujęcia⁴⁴.

W wyniku analizy wynikającej z zestawienia różnych gatunków mowy Bachtin dowiódł, że: „[...] w wyniku zróżnicowania funkcjonalnego cechy ogólne gatunków mowy stają się puste i abstrakcyjne. Najprawdopodobniej to też tłumaczy, dlaczego generalny problem gatunków mowy nie został nigdy postawiony”⁴⁵.

Bachtin dowodzi, że nie należy „lekceważyć ogromnego zróżnicowania gatunków mowy i wynikających stąd trudności zdefiniowania ich ogólnej natury”⁴⁶. Podkreśla, że niezwykle istotna jest odrębność charakteru między gatunkami wtórnymi a prymarnymi. Gatunki wtórne powstają w wyniku skomplikowanego oraz względnie wysoko rozwiniętego i zorganizowanego porozumiewania się w obrębie kultury, sztuki i nauki, w sferze społeczno-politycznej⁴⁷. Ujmowanie gatunku jako zbioru zmieniających się konwencji, postulat uwzględniania w analizach kilku aspektów gatunkowej struktury –

³⁷ A. Furdal, *Genologia lingwistyczna*, [w:] *Współczesna polszczyzna, wybór opracowań*, t. 3, *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin 2004, s. 88-98.

³⁸ S. Gajda, op. cit.

³⁹ A. Wierzbicka, *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, [w:] *też, Język, umysł, kultura*, red. J. Bartmiński, Warszawa 1999, s. 228-269.

⁴⁰ B. Witosz, op. cit.

⁴¹ A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu*, Kraków, 2002, s. 198-200.

⁴² J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2009; zob. też: J. Bartmiński, *Jak opisywać gatunki mowy?*, „Język a Kultura” 2012, t. 23, s. 13-32.

⁴³ M. Wojtak, op. cit.; eadem, *Wprowadzenie do genologii*, Lublin 2019.

⁴⁴ M. Bachtin, op. cit., s. 81-82.

⁴⁵ Ibidem, s. 82.

⁴⁶ Ibidem, s. 82.

⁴⁷ Ibidem, s. 82-83.

a więc kompozycji, tematyki i ukształtowania stylistycznego, postrzeganie relacji między gatunkami jako jednego z parametrów genologicznego opisu – to wszystko są Bachtinowskie prawdy, które stały się trwałym składnikiem wiedzy o gatunkach mowy⁴⁸.

Do koncepcji Bachtina sięga Anna Wierzbicka, według której gatunki i zbiory je określające są charakterystyczne dla określonej wspólnoty kulturowej modelowanej charakterystycznym dla niej metajęzykiem⁴⁹.

W związku z tym, że nie ma wypowiedzi bezgatunkowych, uznać należy, iż: „Nacechowanie stylowe i gatunkowe jest obowiązkową właściwością każdego tekstu [...]. Ciąg słów (zdań) nienacechowanych gatunkowo, niemających rozpoznawalnej intencji, nie jest tekstem”⁵⁰.

Rozpoznawalna intencja wypowiedzi jest kluczem do interpretacji wypowiedzi i umożliwia komunikację międzyludzką. Gatunki mowy są obecne we wszystkich odmianach i stylach językowych, w całym uniwersum mowy. I chociaż ich repertuar się zmienia, a gatunki mieszają się między sobą, stając się elementem gier intertekstowych, nadal obowiązuje „przestrzeganie konwencji gatunkowych”⁵¹.

Definicja gatunku mowy jest problemem niezwykle złożonym i rozległym, gdyż jak zauważa Maria Wojtak: „gatunek to kategoria polimorficzna definiowana na wiele sposobów i sytuowana w obrębie kontekstu pojęciowego, który może być ujmowany bardzo szeroko”⁵².

Repertuar gatunków jest uwarunkowany wieloma czynnikami, funkcjonują (one) w zasadzie w ramach poszczególnych stylów językowych bez sztywnego przyporządkowania, a bogactwo i jakość gatunków mowy świadczy o rozwoju kultury, wewnętrznym bogactwie i ukierunkowaniu społeczeństwa, jego niepowtarzalności i specyfice – „[...] opis gatunków jest doskonałym narzędziem diagnozowania specyfiki różnych kultur”⁵³, co przywołują Bartmiński za Anną Wierzbicką.

Umiejętność rozpoznawania, w procesie ewolucji, gatunków mowy, jest nieodłącznym elementem kształcenia tejże umiejętności.

1.2. W opisie gatunku opierano się często na postulatach analitycznych Stefanii Skwarczyńskiej, która proponuje, by każdy typ wypowiedzi (literackich i nieliterackich) analizować metodą lingwistyczną, tj. z wykorzystaniem cech konstytutywnych opisu aktu mowy, w skład których wchodzi: 1) nadawca, 2) odbiorca, 3) stosunek łączący nadawcę z odbiorcą, 4) sytuacja

⁴⁸ M. Wojtak, *Gatunki...*, s. 13.

⁴⁹ Ibidem, s. 14.

⁵⁰ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, op. cit., s. 128-129.

⁵¹ Ibidem, s. 129.

⁵² M. Wojtak, *Wprowadzenie...*, s. 27.

⁵³ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, op. cit., s.130.

nadawcza, odbiorcza i nadawczo-odbiorcza, 5) ukierunkowana na cel funkcja komunikatu, 6) przedmiot komunikatu, 7) ujęcie przedmiotu komunikatu, 8) tworzywo komunikatu, 9) przedstawienie i wyraz, 10) kod.

Teoria, którą przedstawiła Skwarczyńska, stanowi połączenie podejść strukturalnego i funkcjonalnego. Dzięki temu połączeniu gatunki mowy można rozpatrywać w sposób wielostronny. Badaczka akt porozumienia językowego nazywa *komunikatem językowym*, a jego wyznaczniki strukturalne to te, które konstruują komunikat i decydują o jego naturze i zaistnieniu oraz określają jego strukturę. Wyznaczniki te stanowią one przez czynniki konstruktywne, takie jak: osoby, przedmioty, okoliczności, stosunki, relacje (w odniesieniu ogólnym, jak i wyspecyfikowanym) między wymienionymi czynnikami: „[...] owe układy i relacje układów, które składają się razem na gęstą jednolitą sieć, ogarniającą w nadrzędną jedność «wszystko» i łączącą w komunikacie «wszystko ze wszystkim»”⁵⁴.

Połączenia te nie są bezcelowe, pełnią różne funkcje. Jak pisze M. Wojtak:

Z wywodów uczonej wynika, że przedstawione pola strukturalne wzajemnie się przenikają i warunkują, tworząc strukturę dynamiczną i elastyczną. Gatunki różnią się od siebie stopniem schematyzacji struktury, a także hierarchią wyznaczników, co pozwala ustalić dominanty gatunkowe. [...] W propozycji Skwarczyńskiej wyraźnie rysują się konfiguracje wykładników semantycznych (świat i sposób jego przedstawiania), pragmatycznych (podmioty, relacje między nimi oraz funkcje komunikatów, które można sprowadzić do zbioru intencji), a także stylistycznych. Mówiąc o kodzie gatunkowym, autorka zwraca uwagę na potrzebę syntetyzującego ujęcia wyznaczników, wyodrębnienia konwencji, które czynią z gatunku jakość komunikacyjną, a więc także społeczną i kulturową⁵⁵.

1.3. Aleksander Wilkoń⁵⁶ parametryzuje gatunek wedle szczegółowych czynników, jak: 1) funkcja semantyczno-językowa; 2) związek z miejscem i sytuacją wygłoszenia; 3) cechy strukturalne tekstu, związane z jego funkcją semantyczną; 4) właściwości wersyfikacyjno-kompozycyjne, związane z układem; 5) powtarzalność; 6) długość tekstu; 7) stabilność cech gatunkowych; 8) możliwość kształtowania wariantów danego gatunku; 9) związek z cechami stylowymi; 10) powiązania z innymi gatunkami; 11) związek z określoną kulturą; 12) historyczne modyfikacje gatunków.

Wilkoń wyodrębnił szczegółowe kryteria, charakteryzujące gatunek, przez pryzmat politycznych cech gatunkowych zależnych od warunków historycznego i kulturowego kształtu analizowanego tekstu.

⁵⁴ Ibidem, s. 65.

⁵⁵ M. Wojtak, *Gatunki...*, s. 13.

⁵⁶ A. Wilkoń, op. cit., s. 198–200.

1.4. W nawiązaniu do modelu Skwarczyńskiej Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska wydobyli parametry opisu gatunku, analizując definicje gatunków zamieszczone w słownikach języka polskiego. Piszą: „Analiza taka prowadzi do wniosku, że potoczna konceptualizacja gatunku jest wieloaspektowa, uwzględnia zarówno stronę intencjonalną, jak też formę wypowiedzi, sposób przekazu i okoliczności komunikowania”⁵⁷.

Do parametrów opisu gatunku zaliczyli: 1) nadawcę, 2) odbiorcę, 3) sytuację komunikacyjną, na którą składają się okoliczności, czas i miejsce aktu komunikacyjnego, 4) intencję obrazującą wewnętrzny cel gatunku, 5) temat, 6) ontologię świata przedstawionego, czyli obraz świata i jego modalność, fikcyjność i realność, 7) formę, czyli sposób przekazu, wokalny, ustny lub pisemny, 8) sposób ujęcia, czyli poetykę – może być opisowy, dialogowy, podniosły, żartobliwy, rzeczowy⁵⁸.

Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska⁵⁹ postuluje także wprowadzenie parametru aksjologicznego, gdyż:

[...] „wartości leżą u podłoża gatunku” [...], mogą być skorelowane z różnymi poziomami opisu gatunku, nie tylko [...] z poziomem świata przedstawionego (tj. zdarzeniami, postaciami, przedmiotami) oraz ze sposobem jego ujęcia, lecz także z poziomem komunikacyjnym (interakcyjnym) – nadawcą, odbiorcą, intencją i sytuacją komunikacyjną⁶⁰.

Niebrzegowska-Bartmińska stawia pytania o to: „1) czy na poziomie przedstawieniowym i komunikacyjnym w obrębie tego samego gatunku leżą te same czy różne wartości, oraz 2) czy wartości komunikowane w różnych gatunkach tekstu są zróżnicowane czy uniwersalne?”⁶¹.

Propozycja znalazła już zastosowanie w opisach gatunków.

1.4. Maria Wojtak gatunek wypowiedzi traktuje jako: „[...] twór abstrakcyjny (model, wzorzec) mający jednak różnorodne, konkretne realizacje w formie wypowiedzi, a także jako zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom”⁶².

⁵⁷ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, op. cit., s. 144-145.

⁵⁸ J. Bartmiński, op. cit., s. 28; J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, op. cit., s. 145-146.

⁵⁹ S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Miejsce wartości w opisie gatunku*, „Język a Kultura” 2012, t. 23, s. 34.

⁶⁰ Ibidem, s. 36.

⁶¹ Ibidem, s. 36.

⁶² M. Wojtak, *Wprowadzenie...*, s. 272.

Badaczka odwołuje się do koncepcji, w której gatunek traktowany jest jako kategoria złożona. Uznaje ona, że gatunek wypowiedzi⁶³ może być ujmowany w perspektywie (1) dynamicznej – jako zbiór reguł komunikacyjnych (czy nawet dyskursywnych), (2) statycznej – jako model organizacji wypowiedzi, (3) konkretyzującej – jako zbiór wypowiedzi zbliżonych pod względem formalnym, semantycznym i stylistycznym, a więc realizujących określony wzorzec⁶⁴.

Wzorzec gatunkowy rozumie jako „zbiór reguł dookreślających najważniejsze poziomy organizacji gatunkowego schematu, relacje między poziomami i sposoby funkcjonowania owych poziomów”⁶⁵. Badaczka uważa, że wzorzec gatunkowy powinien być traktowany jako całość, zatem dla jego opisu istotne są aspekty: strukturalny, pragmatyczny, poznawczy oraz stylistyczny⁶⁶.

Aspekty wzorca i ich składniki, jak pisze Wojtak, mogą funkcjonować jako sygnały gatunkowe, które wstępnie identyfikują wzorce. Reguły, które dookreślają kształt/wymiar wzorca, mają postać rad lub podobnych im struktur. Charakterystyczną cechą wzorca jest jego normatywny (niekiedy uzualny) status, znany określonej grupie osób. Wzorzec taki bywa mieszany i nietrwały, ale: „[...] rozpoznanie statusu wzorca jest ważne dla analiz genologicznych, ponieważ wiąże się z nim konfiguracja wariantów wzorca, a także kształt pola gatunkowego i skala paradoksów gatunku”⁶⁷.

Maria Wojtak traktuje gatunek jako twór abstrakcyjny, który realizowany jest w postaci wypowiedzi, przybierających różny kształt, by nadać formę interakcjom zachodzącym między członkami sytuacji komunikacyjnej. Autorka odwołuje się do koncepcji, w której gatunek ujmowany jest z trzech perspektyw:

- dynamicznej – w której zachodzi zjawisko komunikacyjne i kulturowe,
- statycznej – w której określany jest typ tekstu oraz/lub model pozwalający łączyć teksty o podobnych właściwościach,
- konkretyzującej – jako zbiór wypowiedzi albo jedna wypowiedź charakteryzująca się najlepszymi cechami charakterystycznymi dla gatunku.

Wojtak powołuje się na Wilkonia i Gajdę, uznając, że wzorzec gatunkowy stanowi „zbiór reguł dookreślających najważniejsze poziomy organizacji

⁶³ Termin *gatunek wypowiedzi* (tekstu) zaproponował Stanisław Gajda. Jest to gatunek „kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się” (S. Gajda, op. cit., s. 255).

⁶⁴ M. Wojtak, *Gatunki...*, s. 16; por. eadem, *Wprowadzenie...*, s. 115.

⁶⁵ Eadem, *Gatunki...*, s. 16.

⁶⁶ Ibidem, s. 16-17.

⁶⁷ Ibidem, s. 17-18.

gatunkowej schematu, relacje między poziomami i sposoby funkcjonowania owych poziomów”⁶⁸.

W opisie gatunku z perspektywy statycznej istotne są takie komponenty, jak: aspekt strukturalny, aspekt pragmatyczny, aspekt poznawczy, aspekt stylistyczny.

Wojtak pisze, że określone aspekty (indeksy gatunkowe) funkcjonują jako sygnały gatunkowe i ułatwiają wstępną identyfikację gatunku, są składnikiem przedstawiania konwencji gatunkowych tych typów wypowiedzi w procesie gatunkowej adaptacji⁶⁹.

Kompozycje wariantów wzorca gatunkowego decydują o charakterystycznej dla gatunku skali paradoksów, polegającej na zestawieniu ze sobą przeciwieństw⁷⁰: „Najogólniej skalę paradoksów wyznacza oscylowanie między jednolitością kanonicznego wariantu wzorca gatunkowego a heterogenicznością pozostałych wariantów, dzięki którym powstają nowe odmiany gatunkowe lub gatunki”⁷¹.

Ewolucja zachodząca w procesach komunikacyjnych sprawia, że wzorzec gatunkowy określany jest przez trzy kategorie:

- 1) wzorzec kanoniczny, który określa najbardziej trwałą grę wyznaczników strukturalnych, pragmatycznych, stylistycznych;
- 2) wzorzec alternacyjny, w którym pojawiają się przekształcenia poszczególnych składników wzorca kanonicznego:
 - a) w potencjale illokucyjnym (zmiana liczby intencji, ich kolejności lub sposobu wyrażania),
 - b) w obrazie świata (zmiana perspektywy oglądu lub sposób wartościowania),
 - c) w zbiorze cech stylistycznych;
- 3) wzorzec adaptacyjny może nawiązywać do obcych schematów gatunkowych, dookreśla intencje; gdy adaptacje dotyczą całej struktury określane są mianem globalnych, ale nie jest to warunek konieczny do spełnienia – istnieją sytuacje, w których wzorce adaptacyjne dotyczą wszystkich gatunków, np. tych o dużym stopniu rytualizacji, kliszowanych⁷².

Gdy warianty wzorca gatunkowego są ze sobą powiązane, tworzą przewidywalne pole gatunkowe, zaś konstelacje wariantów decydują o skali paradoksów. W nich Stefania Skwarczyńska ustaliła „szereg biegunowych przeciwieństw”, które Maria Wojtak wiąże z wariantami wzorca gatunkowego,

⁶⁸ Ibidem, s. 16.

⁶⁹ Ibidem, s. 17.

⁷⁰ Ibidem, s. 19–20.

⁷¹ Ibidem, s. 20.

⁷² Ibidem, s. 18–19.

a dokładniej ze wzorcami alternacyjnymi i adaptacyjnymi oraz międzygatunkowymi nawiązaniem. Inny wymiar problemu paradoksów dotyczy zakresu heterogeniczności wariantów wzorca oraz procesów przekształcania tekstu w nową gamę wariantów wzorca. Wynika z tego, że w obrębie aspektów wzorca da się wyodrębnić charakterystyczne dla nich zakresy i skale paradoksów. Na płaszczyźnie pragmatycznej występuje przeciwstawność jakości, zaś skale paradoksów stylistycznych mogą być różne i zależne od płaszczyzn konkretyzacji zjawisk stylowych. Różnorodność skali paradoksów stylistycznych zależna jest od konkretyzacji zjawisk stylowych, a najogólniejszą skalę wyznacza „oscylowanie między jednolitością kanonicznego wariantu wzorca gatunkowego a heterogenicznością pozostałych wariantów”, co daje początek nowym gatunkom. Każdy gatunek opatrzony zostaje ustalonymi przez tekstologię zasadami delimitacji. Gatunek określają ramy tekstów, w skład których wchodzi takie komponenty, jak: forma i funkcje kompozycyjne, segmenty i relacje między nimi, nagłówek, tytuł i jego gra z tekstem⁷³.

III.

Typologie i opisy gatunków wypowiedzi politycznej

Próby klasyfikacji typologii gatunków politycznych badacze podejmowali od wielu lat. Próby te dotychczas nie przyniosły oczekiwanych wyników i nie udało się utworzyć uniwersum analitycznego dla badanej grupy gatunków. Przyczyn jest kilka, ale najważniejsze jest to, że gatunki wypowiedzi politycznych ewoluują w obrębie zmieniającej się sceny politycznej, kulturowej, ekonomicznej, komunikacyjnej, łączą się ze sobą, co dodatkowo komplikuje sytuację badawczą. Jak wynika z badań lingwistów, kompleksowe opracowanie opisu gatunków wykorzystywanych przez działaczy politycznych utrudniają w dużym stopniu także interakcje komunikacyjne w polityce, występujące w szerokim spektrum działań polityków – od działań dyrektywnych do informacyjnych i perswazyjnych⁷⁴.

Poziom komplikacji jest tym większy, że repertuar gatunków wypowiedzi politycznej jest niezwykle zróżnicowany, a gatunków *stricto* politycznych – niewiele. Jak słusznie zauważa Małgorzata Kita, reprezentanci państwa i instytucje mogą bowiem:

⁷³ Ibidem, s. 19–22.

⁷⁴ J. Fras, *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*, Wrocław 2005, s. 118; G. Dudek-Waligóra, *Typologia gatunków współczesnego dyskursu politycznego (na przykładzie działalności Władimira Władimirowicza Putina)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica” 2020, t. 13, s. 15–16.

- korzystać z już istniejących gatunków, które są stworzone do obsługi aktywności państwa;
- tworzyć nowe gatunki zaspokajające potrzeby komunikacyjne państwa;
- wykorzystywać gatunki z innych sfer komunikacyjnych;
- adaptować je do swoich potrzeb⁷⁵.

Obserwacje M. Kity potwierdza Janina Fras⁷⁶, która analizując nazwy wypowiedzi politycznych, podzieliła je na:

- nazwy, które funkcjonują jedynie w obszarze polityki i niewykraczające poza jego granice (orędzie, *exposé*),
- nazwy wychodzące poza obszar zarezerwowany dyskursowi politycznemu, które mogą być uzupełnione o atrybut polityczny (komentarz polityczny, debata prezydencka, slogan wyborczy).

Zatem, aby ustalić repertuar gatunków wypowiedzi politycznych, ich hierarchię oraz relacje między nimi, należy określić „obszar dyskursu politycznego”, w którym funkcjonują. Jednym z badaczy, który podjął taką próbę, jest Teun Adrianus van Dijk. Kontekstowe właściwości dyskursu politycznego zawarł w schemacie:

- a) globalna domena – polityka;
- b) dokonywane akty globalne – legislacja, planowanie itd.;
- c) okoliczności globalne – parlament, obrady itd.;
- d) akty lokalne – przedstawianie wniosków, oponowanie itd.;
- e) polityczne role uczestników – parlamentarzyści, członkowie partii itd.;
- f) polityczna wiedza uczestników – ich przekonania, ideologie, cele itd.⁷⁷.

Gatunki wypowiedzi politycznej są w tym schemacie sytuowane na poziomie aktów lokalnych. Pozostałe czynniki stanowią ich kontekstową obudowę.

Pragmatyczne spojrzenie na typologię politycznych aktów mownych zaproponował Cezary Trutkowski. Wyodrębnił następujące, przytaczane w prasie, akty mowne polityków:

- a) wykręty (*excuses*), czyli: zaprzeczenia intencji, woli, sprawstwa, odwołanie się do okoliczności łagodzących wyjaśnienia: zaprzeczenie szkody, odwołanie się do zasady odpłaty,
- b) ataki: oskarżenia o czyny, odmowy cech, fałszywe intencje, niespójność, brak prawa dyskredytacji, krytyka;

⁷⁵ M. Kita, *Państwo jako generator gatunków mowy*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2002, z. LVIII, s. 67; Dudek-Waligóra, op. cit., s. 18.

⁷⁶ J. Fras, op. cit., s. 119.

⁷⁷ T.A. van Dijk, *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka” 2003, t. 15, s. 15; G. Dudek-Waligóra, op. cit., s. 17-18.

- c) apele: wezwania do elektoratu, do rywali politycznych, do sojuszników politycznych – do rządu i innych władz;
- d) deklaracje: sprawozdania, obietnice, żądania, protesty⁷⁸.

Przedstawiony repertuar jest jednak reprezentatywny dla pewnej sfery komunikacyjnej (wypowiedzi prasowe) i nie obejmuje wszystkich pojawiających się w języku polityki typów wypowiedzi.

W większości proponowanych klasyfikacji podstawą kategoryzacji badacze czynią jeden z wybranych parametrów opisu gatunku.

Instancja nadawcy komunikatu politycznego stanowi główne kryterium charakteryzujące gatunek, stanowi także podstawę klasyfikacji. Polityk zajmowanym stanowiskiem wskazuje bowiem, jaki rodzaj wypowiedzi kieruje do odbiorców, np. poseł, senator, minister, premier, prezydent wypowiadają określone komunikaty. Wypowiedź każdego z nich, nawet bez analizy, osadzona jest w typowych dla danego gatunku ramach, np. *exposé* wygłasza premier lub minister, orędzie – prezydent, interpelację – poseł. Już na tym poziomie identyfikowany jest także odbiorca komunikatu, którym mogą być inni politycy (np. posłowie zgromadzeni w sejmie), czy obywatele/wyborcy.

Ze względu na sytuacyjność i relacje wiążące nadawcę z odbiorcą można podzielić wystąpienia polityczne na oficjalne i nieoficjalne, a jednocześnie mniej lub bardziej publiczne.

W związku z tym, że dyskurs polityczny pełni przede wszystkim: 1) funkcję perswazyjną, wynikającą z potrzeby „zdobycia możliwie najszerszego poparcia elektoratu w celu utrzymania lub przejęcia władzy”⁷⁹ oraz 2) funkcję ludyczną, która, zdaniem badaczy, współcześnie skupia uwagę większej części słuchaczy i zapewnia politykom większe poparcie⁸⁰, gatunki wypowiedzi politycznej także realizują się w tych dwu aspektach funkcjonalnych⁸¹.

Elena Iosifovna Šejgal⁸², biorąc pod uwagę funkcją przekazu, podzieliła gatunki dyskursu politycznego na trzy grupy. Wyróżniła:

- gatunki rytualne, czyli te, które są związane z pewnymi charakterystycznymi wydarzeniami, interakcja w nich jest określona według pewnych zasad, brakuje w nich spontaniczności;
- gatunki orientacyjne, tj. takie, w których nie można przewidzieć ani przebiegu, ani skutku, np.: artykuł, konferencja, orędzie, oświadczenie dla prasy, posiedzenie plenarne, wywiad, zebranie operacyjne;

⁷⁸ C. Trutkowski, *Spoleczne reprezentacje polityki*, Praha 2019, s. 69–70.

⁷⁹ G. Dudek-Waligóra, op. cit., s. 20.

⁸⁰ Ibidem, s. 20.

⁸¹ Ibidem, s. 20.

⁸² Ibidem, s. 21–22.

- gatunki agonalne, są ograniczone czasowo (w obrębie kampanii) – są nimi np. hasła wyborcze.

Ze względu na zasięg wyróżnia się gatunki masowe (komunikacja publiczna) oraz prywatne.

Ze względu na sposób percepcji tekstu politycznego przez jego odbiorców można mówić o tekstach ustnych, i pisanych. Faktem jest, że gatunki te przenikają się, gdyż uprzednio przygotowany tekst w formie pisanej zostaje zwerbalizowany publicznie. Taki podział proponuje Aleksandr Genrihovič Altunân⁸³.

Anatolij Prokopëvič Čudinov, uwzględniając rozmiar, rozpatruje gatunki w trzech grupach. Należą do nich:

- gatunki małe, np.: hasło wyborcze, kondolencje, odezwa powitalna/powitanie, orędzie, przysięga, replika, słowo końcowe, toast, życzenia/gratulacje;
- gatunki średnie, np.: artykuł, konferencja internetowa, mowa inauguracyjna, odezwa/orędzie, zebranie;
- gatunki duże, np. linia bezpośrednia, wielka konferencja prasowa⁸⁴.

Podkreślić należy, że w tym przypadku rozmiary ustalane są intuicyjnie.

Podsumowując ten fragment moich rozważań, powołam się na Gabriellę Dudek-Waligórę, która pisze:

Uwzględniając zaprezentowane najważniejsze właściwości politycznych wypowiedzi (oficjalność, publiczność, instytucjonalność, masowość, perswazyjność) oraz ich typologię ze względu na sposób percepcji, główną funkcję i objętość, badacze mogą dogłębnie opisać poszczególne gatunki z danego obszaru komunikacji. Warto jednak pamiętać, że gatunki te wciąż się rozwijają⁸⁵.

Jeszcze inne podejście, komunikacyjne, do podziału tekstów politycznych zaprezentował Stefan Jerzy Rittel, wyróżniając:

- grupę tekstów *stricte* normatywnych (prawo, statuty, regulaminy),
- grupę tekstów instrumentalnych, które wyrażają możliwości wykorzystania tekstu w działaniu politycznym (teksty perswazyjne),
- grupę tekstów o charakterze kognitywnym, wyrażającym potrzebę nadania statutu teoretycznego tym zjawiskom, procesom czy działaniom, które realizują się w sferze praktyki politycznej (teksty politologiczne),
- grupę tekstów o charakterze ekspresywnym, które, reprezentując osobisty stosunek autora do polityki, stanowią zarazem językowy

⁸³ Ibidem, s. 20.

⁸⁴ Segmentacja gatunków za: ibidem.

⁸⁵ Ibidem, s. 23.

wyraz działania politycznego (przekazywanie informacji, argumentacja, manipulacja, marketing polityczny itd.)⁸⁶.

Z powyższych rozważań wynika, że nie istnieje uniwersalny system klasyfikacji gatunków wypowiedzi politycznych. Jak pisze Janina Fras:

Współcześnie zbiór przekazów politycznych jest wielkim, zróżnicowanym zbiorem otwartym. Wobec wielości komunikatów politycznych kompensacja komunikacyjna, czyli znajomość środków znakowych wykorzystywanych w obszarze polityki, musi obejmować także konwencje i schematy komunikatów politycznych oraz sprawność w ich stosowaniu. Kompetencja w zakresie komunikacji politycznej musi zatem obejmować kompetencję do porządkowania i upraszczania tego wielkiego zbioru, dzięki przypisaniu spokrewnionych wypowiedzi do gatunków⁸⁷.

Korzystając z dotychczasowych ustaleń genologicznych, przedstawię jako przykład miejsce *exposé* w typologiach wypowiedzi politycznych. I tak z punktu widzenia kryterium:

1. Nadawcy – w tym przypadku premiera (lub ministra), który wygłasza komunikat polityczny, osadza go w typowych dla gatunku, jakim jest *exposé*, ramach.
2. Odbiorcy tego komunikatu politycznego scharakteryzowany jest już w zwrocie adresatywnym, tym samym słuchając *exposé*, mamy świadomość, że jesteśmy (w przeciwieństwie do parlamentarzystów) odbiorcami pośrednimi słuchanego za pośrednictwem mediów programu.
3. Sytuacyjności relacji wiążących nadawcę z odbiorcą – *exposé* jest gatunkiem publicznym i oficjalnym.
4. Funkcji – *exposé* jest gatunkiem perswazyjnym, wywierającym z założenia wpływ na odbiorcę; jest również gatunkiem rytualizowanym, począwszy od zwrotu do słuchaczy, przez elementy budujące strukturę wystąpienia programowego, aż po zwrot kończący wypowiedź, zorientowany na prośbę o udzielenie votum zaufania.
5. Zasięgu – umiejscawia *exposé* wśród gatunków publicznych.
6. Sposobu percepcji tekstu – *exposé* jest gatunkiem mówionym, który uprzednio przygotowany jest w formie pisemnej.
7. Rozmiaru – *exposé* klasyfikujemy wśród gatunków średnich rozmiarów.
8. Biorąc pod uwagę względy pragmatyczne, uznać można, że *exposé* to rodzaj deklaracji składanej przez premiera przed parlamentarzystami.

⁸⁶ S. J. Rittel, *Komunikacja polityczna. Dyskurs polityczny. Język w przestrzeni politycznej*, Kielce 2003, s. 120-121.

⁸⁷ J. Fras, op. cit., 2005, s. 64-65.

Bibliografia

- Bachtin M., *Problem gatunków mowy*, [w:] *Współczesna polszczyzna, wybór opracowań*, t. 3, *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin 2004, s. 82-87.
- Bartmiński J., *Jak opisywać gatunki mowy?*, „Język a Kultura”, 2012, t. 23, s. 13-32.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Warszawa 2009.
- van Dijk T. A., *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka”, 2003, t. 15, s. 7-21.
- Dudek-Waligóra G., *Typologia gatunków współczesnego dyskursu politycznego (na przykładzie działalności Władimira Władimirowicza Putina)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica”, 2020, t. 13, s. 15-26.
- Fras J., *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*, Wrocław 2005.
- Furdal A., *Genologia lingwistyczna*, [w:] *Współczesna polszczyzna, wybór opracowań*, t. 3, *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin, 2004, s. 88-98.
- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 255-268.
- Kita M., *Państwo jako generator gatunków mowy*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 2002, z. LVIII, s. 65-74.
- Koj L., *On Defining Meaning Families*, „Studia Logica”, 1969, t. XXV, s. 141-150.
- Lakoff G., *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią o człowieku*, Kraków 2011.
- Michałowska T., *Słownik literatury staropolskiej*, Wrocław 1990.
- Niebrzegowska-Bartmińska S., *Miejsce wartości w opisie gatunku*, „Język a Kultura”, 2012, t. 23, s. 33-42.
- Rittel S. J., *Komunikacja polityczna. Dyskurs polityczny, Język w przestrzeni politycznej*, Kielce 2003.
- Rosch E., *Zasady kategoryzacji*, „Etnolingwistyka”, 2005, t. 17, s. 11-35.
- Sawicki S., *Gatunek literacki: pojęcie klasyfikacyjne, typologiczne, polityczne?*, [w:] *Współczesna polszczyzna, wybór opracowań*, t. 3, *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin 2004, s. 197-204.
- Skwarczyńska S., *Cechy konstytutywne gatunku*, [w:] *Współczesna polszczyzna, wybór opracowań*, *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin, 2004, t. 3, s. 64-80.
- Szadura J., *Czas jako kategoria językowo-kulturowa w polszczyźnie*, Lublin 2017.
- Tokarski R., *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2015.
- Tabakowska E., *Gramatyka i obrazowanie, wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995.
- Taylor J. R., *Kategoryzacja w języku. Prototyp w teorii językoznawczej*, Kraków 2001.
- Trutkowski C., *Spoleczne reprezentacje polityki*, Praha 2019.

Wierzbicka A., *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, [w:] tejże, *Język, umysł, kultura*, red. J. Bartmiński, Warszawa 1999, s. 228-269.

Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu*, Kraków 2002.

Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005.

Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.

Wojtak M., *Wprowadzenie do genologii*, Lublin 2019.

Address: Małgorzata Słowik, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Instytut Filologii Polskiej, Katedra Semantyki, Pragmatyki i Teorii Języka, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4A, 20-031 Lublin, Poland.

